Nazwisko OCHODA

Imiona Józef **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 24.02.1905r. **Miejscowość, kraj** ziemia nowosądecka, Czerniowiec

Data śmierci 15.10.1997r. **Miejscowość, kraj** USA

Lat życia 92

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: .....

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy sierżant

Odznaczenia .....

.....

.....

Ś.P.
JÓZEF
OCHODA
(sierżant)

Z szeregów Placówki 36 SWAP w Passaic, odszedł na wieczną wartę w dniu 15 października 1997 roku w wieku 92 lat najstarszy z nas kol. Józef Ochoda. Urodził się na ziemi nowosądeckiej w Czerniowcu, w w dniu 24 lutego 1905 roku. W Polsce pełnił urząd Przodownika Policji we Lwowie.

Weteran Nr. 922
Listopad 1997r.

Z wybuchem wojny w 1939 roku zostaje aresztowany i w roku 1940 wywieziony do więzienia w U.SR. Zwolniony na tzw.wolną sylkę do obozu Pieczara na północy Rosji. Po ogłoszeniu amnestii dostał się do Guzaru. W styczniu 1941 roku wstąpił do Armii Polskiej z przydziałem do oddziału wilenskiego.

Po rozdzieleniu Armii Polskiej dostaje przydział do Brygady Karpackiej, kom.karab. maszynowych. Po wypadku i leczeniu dostaje się do Kom. Tran-sportowej i z nią przechodzi całą kampanię włoską, wyjazd do Anglii. Zdemobilizowany w randze sierżanta w 1948 roku wyjeżdza do Ameryki po przez różne drogi osiedla się w Passaic. I tu od marca 1951 roku rozpoczyna pracę w parafii św. Józefa przez 31 lat.

Praca trudna, czasem przykra jak czyszczenie kościoła i szkoły parafialnej, a z drugiej strony przyjemna. Kontakty z dziećmi, które kochały "kościelnego Pana Józefa".

Praca artystyczna, jak ubieranie ołtarzy i przygotowania do uroczystości religijnych. Pomagała mu w tym żona Kazia. Wypełniał pracę sumiennie i niestrudzenie, dlatego gdy odchdził na emeryturę w 1969 roku, księża i cała parafia żegnali go błogosławieństwami i serdecznymi życzeniami. Ś.p. kol.Ochoda był szczerym kolegą, pochwalał dobre i odważnie krytykował zło. Przyjazny, zawsze uśmiechnięty z szacunkiem dla koleżanek. Brał udział we wszystkich narodowych i organizacyjnych uroczystościach. Odznaczony był następującymi medalami: Medal za Długoletnią Służbę, Medal Wojska Polskiego, Krzyż Zasługi, Krzyż Monte Cassino, Gwiazda Italii, Miecze Hallerowskie War Medal, Medal 50-cio lecia SWAP. Pozostawił w smutku i żałobie żonę Kazimierę i przyjaciół, którzy opiekowali się nim. Koledzy i Koleżanki żegnali śp. Kolegę w domu pogrzebowym, okryli trumnę flagą, złożyli kwiaty i symboliczne bławatki, a w przemówieniu kom. Cz. Jakubik podkreślił zalety zmarłego. W następnym dniu wzięli udział w pogrzebie, który odprawiało 5 księży. Odszedł od nas wzorowy Polak, Żołnierz i Patriota godny naśladowania.

Cześć Jego Pamięci!